

POSTANOWIENIE

Dnia 18 stycznia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krystyna Bednarczyk (przewodniczący)

SSN Zbigniew Hajn

SSA Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku W. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w G.

o wysokość emerytury,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 stycznia 2006 r.,

zażalenia wnioskodawcy na postanowienie Sądu Apelacyjnego w G.

z dnia 27 września 2005 r., sygn. akt III AUa .../04,

oddala zażalenie.

Uzasadnienie.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Apelacyjny odrzucił skargę kasacyjną W. W. z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia niższą niż 10 tys. zł. Wnioskodawca jest adwokatem i w jego sprawie organ rentowy decyzją z dnia 27.02.2003r. przyznał mu emeryturę od dnia 1.01.2003r. uwzględniając ponad 50 lat okresów składkowych a do podstawy wymiaru zarobki z 20 lat. Po jego odwołaniu decyzją z dnia 8.04.2003r. uwzględnił do okresu ubezpieczenia nadto staż pracy w latach 1953-54 i 1960-63, jednak odmówił ustalenia zarobków w oparciu o zeznania świadków i ponownego obliczenia podstawy wymiaru. Sąd Okręgowy obie decyzje uznał za prawidłowe i odwołanie wnioskodawcy oddalił. Sąd Apelacyjny wyrokiem z

dnia 21.06.2005r. oddalił jego apelację. Stwierdził, że ustalenia Sądu Okręgowego o braku wykazania podstawy składek w spornych latach z okresu 1960-75 nie przekroczyły granic swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c., zwłaszcza, że podstawa wymiaru emerytury zgodnie z art. 15 ustawy emerytalnej winna zostać udowodniona w sposób nie budzący wątpliwości. Przedstawione dowody w zakresie wynagrodzenia z okresu aplikacji adwokackiej oraz pracy w zespole adwokackim nie umożliwiały ustalenia podstawy składek.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach oraz wskazaniu na istotne zagadnie prawne, czy „wobec prawdopodobnego zniszczenia lub braku dokumentów źródłowych dotyczących otrzymywanego wynagrodzenia za pracę oraz wymiaru składek z tytułu ubezpieczenia społecznego, nie jest wykluczone przyjęcie jako podstawy wymiaru składek przeciętnego wynagrodzenia obowiązującego w gospodarce narodowej (uspołecznionej), w łączności z porównywalnymi zapisami w książeczce ubezpieczeniowej (zachowanymi), zeznaniami ubezpieczonego oraz świadków, a w konsekwencji ustalenie na tych podstawach wysokości emerytury dla ubezpieczonego”, wnioskodawca wniósł o uchylenie obu wyroków i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia ewentualnie o ich uchylenie oraz decyzji pozwanego i orzeczenie zgodnie z wnioskiem.

W uzasadnieniu postanowienia o odrzuceniu skargi kasacyjnej na podstawie art. 398⁶ § 2 w z. z art. 398² § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny stwierdził, że wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż 10 tys. zł, bowiem z oświadczenia wnioskodawcy na rozprawie apelacyjnej wynika, że uwzględnienie odwołania spowodowałoby wzrost emerytury o 400 zł lub o 500 zł, co sprawia, że skarga kasacyjna jest niedopuszczalna.

W zażaleniu wnioskodawca nie kwestionował oświadczenia złożonego na rozprawie apelacyjnej, zarzucił jednak, że udał się później do ZUS, gdzie wskazano mu na popełnienie oczywistego błędu, gdyż według szacunkowych obliczeń wzrost świadczenia wyniósłby około 1.000 zł miesięcznie. Z drugiej strony zarówno w postępowaniu apelacyjnym i po wniesieniu skargi kasacyjnej nie został wezwany do oznaczenia wartości przedmiotu zaskarżenia, co uniemożliwiło mu sprawdzenie oraz dokonanie stosownych obliczeń przewidywanego wzrostu świadczenia

emerytalnego. Uzupełniając ten brak wskazał na wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 12.000 zł. Z tych przyczyn wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie jest zasadne.

Sprawa dotyczyła ponownego obliczenia podstawy wymiaru emerytury i niewątpliwie miała charakter majątkowy, stąd dopuszczalność skargi kasacyjnej warunkowała wartość przedmiotu zaskarżenia (art. 398² § 1 k.p.c.).

Argumentacja zażalenia oparta jest na dwóch zarzutach. Wartość przedmiotu zaskarżenia jest inna niż przyjęta przez Sąd Apelacyjny, a po wtóre wadliwe było postępowanie, gdyż wnioskodawca nie został wezwany do jej oznaczenia po wniesieniu skargi kasacyjnej.

W jej ocenie należy wyjść od stwierdzenia, że w każdej sprawie majątkowej wartość przedmiotu sporu (zaskarżenia) jest jej istotnym elementem (art. 19, art. 368 § 2 k.p.c.). Zawsze obowiązek jej oznaczenia spoczywa na rozpoczynającym sprawę sądową i ma ona charakter wiążący dla sprawy, chyba że podlegać będzie sprawdzeniu w toku postępowania (art. 25 k.p.c.).

Ta oczywista uwaga jest konieczna w sprawie dlatego, że wnioskodawca który jest adwokatem dopiero w postępowaniu apelacyjnym określił wartość przedmiotu sporu. Stało się to na rozprawie apelacyjnej i nie jest to kwestionowane. Sąd drugiej instancji w takiej sytuacji mógł uznać, że wartość ta nie podlega sprawdzeniu w dalszym postępowaniu.

W sprawie sądowej raz określona wartość przedmiotu sporu oznacza, że w kolejnej instancji, a już na pewno w przypadku postępowania kasacyjnego wartość przedmiotu zaskarżenia może być wyższa, niż objęta zaskarżonym rozstrzygnięciem.

Nie jest więc zasadny zarzut, że wnioskodawca nie był wzywany do podania wartości przedmiotu zaskarżenia skoro ustalał to Sąd drugiej instancji. Także dlatego, że w skardze kasacyjnej wartość przedmiotu zaskarżenia nie może być oznaczona w dowolny sposób, tylko dla uzyskania prawa do jej wniesienia. Argumentacja co do przedstawianej obecnie wartości przedmiotu zaskarżenia (sporu) podana w zażaleniu mogła być przedstawiona na początku sprawy a już

najpóźniej przed drugą instancją i wnioskodawca mógł to uczynić zwłaszcza, że działa we własnej sprawie.

Nie chodziłoby też tylko o ogólne twierdzenie o wzroście świadczenia o 1000 zł miesięcznie, gdyż wyliczenie wysokości emerytury ma swój algorytm określony w ustawie z 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z FUS (tekst jednolity Dz.U. z 2004r., nr 39, poz. 353 ze zm.) poczynając od podstawy wymiaru, kwoty bazowej i okresów składkowych i nieskładkowych.

Z tych motywów Sąd Najwyższy postanowił o oddaleniu zażalenia na mocy art. 398¹⁴ w zw. z art. 394¹ § 1 i § 3 k.p.c.